

KRZEPICE ■■■

Adoptowali kirkut

Zamiast składać górnolotne deklaracje, uczniowie ZS w Krzepicach zakasali rękawy i zajęli się tutejszym cmentarzem żydowskim

Milena Kościelniak

■■■

Młodzi ludzie z Zespołu Szkół w Krzepicach znów ruszyli na ulicę Nadrzeczną, by jeszcze przed nadjeściem zimy uprzątnąć cmentarz żydowski. Nie chcąc, by to niezwykle miejsce niszczało do końca lub znów stało się łakomym kąskiem dla złodziei i wandalów, jak to miało miejsce latem, postanowili adoptować zabytek i regularnie się o niego troszczyć. To nie pierwsza taka akcja krzepickiej młodzieży, trzy lata temu, w 2008 roku, także uporządkowali stary kirkut. Dziś kontynuują te działania pod szyldem projektu „Krzepice – dwie kultury – wspólna pamięć”, realizowanego przy współpracy z Fundacją Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego.

Społeczność krzepickiego ZS podkreśla, że choć deklaracje padały z wielu ust, nikt nie podjął na stałe trudu utrzymania porządku na terenie obiektu. Ostatecznym impulsem stały się dla młodzieży doniesienia o kradzieży macew, któ-

re opisywaliśmy w lipcu na łamach GK. Bezcenne żeliwne płyty padły łupem złodziei i ostatecznie wylądowały na jednym z lokalnych skupów złomu. Ten akt wandalizmu poruszył uczniów i nauczycieli, którzy wspólnie przystąpili do następnego projektu: „Śladami przeszłości – uczniowie adoptują zabytki”. Ich adoptowanym zabytkiem ma być właśnie XVIII-wieczny cmentarz przy Nadrzeczej. W ramach przedsięwzięcia młodzież zamierza na stałe otoczyć opieką stary kirkut, tak, aby zabytkowe macewy mogły podziwiać kolejne pokolenia. Licealiści będą mieli za zadanie dowiedzieć się o swoim adoptowanym zabytku więcej i zachęcić innych do poznawania tego miejsca.

- Z całą pewnością od bieżącego roku, wraz z niecodzienną adopcją kirkutu, Krzepice zyskają wyjątkową atrakcję turystyczną, już nie tylko będzie się mówić o tym miejscu, każdy będzie mógł iść zobaczyć żydowski cmentarz i poczuć niezwykłą jego atmosferę – uważa Grzegorz Mastalerz, dyrektor krzepickiego ZS.



Licealiści krzepickiego ZS nie oszczędzali sił – bez narzekania spędzili kilka godzin na uprzątnięciu starego kirkutu.